

RÓŻANIEC Z PISMEM ŚWIĘTYM

Tajemnice radosne

I. Zwiastowanie Maryi Pannie

Posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy (...), której było na imię Maryja. (...) Anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego” (...). Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 26-27. 30-32. 38).

II. Nawiedzenie św. Elżbiety

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. (...) A Duch Święty napęłnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. (...) Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 39-42. 45).

III. Narodzenie Pana Jezusa

Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie (Łk 2, 4-7).

IV. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

A gdy Rodzice wnosili [do świątyni] Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „(...) moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie

pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2, 27-28. 30-35).

V. Znalezienie Pana Jezusa

Został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. (...) Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami (...). A Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 43. 46. 48-49).

Tajemnice światła

I. Chrztost Pana Jezusa w Jordanie

Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrztost od niego. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: „To ja potrzebuję chrztostu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?”. Jezus mu odpowiedział: „Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe”. Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczone, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 13-17).

II. Objawienie się Pana Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. (...) Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą!”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do

nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!”. (...) Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie (J 2, 3-5. 7-8. 11).

III. Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: „Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło wzeszło”. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 4, 12-17).

IV. Przemienienie na górze Tabor

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe (...). I ukazał się im Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. (...) I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!”. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa (Mk 9, 2-5. 7-8).

V. Ustanowienie Eucharystii

A gdy nadeszła pora, [Jezus] zajął miejsce u stołu i apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie Bożym”. (...) Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał

go i podał mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!”. Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 14-16. 19-20).

Tajemnice bolesne

I. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Jezus upadł na kolana i modlił się tymi słowami: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!”. Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: „Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Łk 22, 41-46).

II. Biczowanie Pana Jezusa

Rzekł (...) Piłat: „Cóż mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?”. Zawołali wszyscy: „Na krzyż z Nim!”. (...) Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: „Nie jestem winien krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz”. (...) Wówczas (...) Jezusa kazał ubiczować (Mt 27, 22. 24. 26).

III. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

A żołnierze uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: „Witaj, Królu Żydowski!”. I policzkowali Go. (...) Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: „Oto Człowiek”. Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!” (J 19, 1-6).

IV. Droga krzyżowa Pana Jezusa

[Piłat] rzekł do Żydów: „Oto król wasz!”. A oni krzyczeli: „Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!”. Piłat

rzekł do nich: „Czyż króla waszego mam ukrzyżować?”. Odpowiedzieli arcykapłani: „Poza Cezarem nie mamy króla”. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejszem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota (J 19, 14-17).

V. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: „Pragnę”. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: „Wykonało się!”. I skłoniwszy głowę, oddał ducha (J 19, 25-30).

Tajemnice chwalebne

I. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Po upływie szabat, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział” (Mt 28, 1-6).

II. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

I rzekł do nich: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a

kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie”. Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga (Mk 16, 15-19).

III. Zesłanie Ducha Świętego

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz 2, 1-4).

IV. Wniebowzięcie Matki Bożej

Maryja rzekła: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzal na uniżenie służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. (...) On przejawia moc ramienia swego (...). Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych” (Łk 1, 46-49. 51-52).

V. Ukoronowanie Matki Bożej

Wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na Jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. (...) I usłyszałem głos donośny mówiący w niebie: „Teraz stało się zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym” (Ap 12, 1. 10).